Paweł Szymczak

# KONSUMENT PRZED SĄDEM POLUBOWNYM

## 1. Uwagi wprowadzające

Praktyka funkcjonowania występujących w obronie konsumenta organizacji wskazuje, iż naruszanie interesów konsumenta nie ma charakteru odosobnionego, żeby nie powiedzieć, że jest zjawiskiem występującym bardzo często. Podmioty prowadzące działalność gospodarczą na rzecz konsumentów niejednokrotnie nie wywiązują się z ciążących na nich obowiązków wynikających z treści łączącego strony stosunku prawnego. Sprzedawcy nie realizują uprawnień klienta wynikających z rękojmi, a wykonujący dzieło pomimo licznych wezwań nie usuwają wad. Przykłady takie można by mnożyć. Powstaje pytanie: jakie możliwości ma konsument dochodzący w takiej sytuacji realizacji swych uprawnień? W celu ochrony swych praw konsument może skorzystać z jednej z trzech możliwości. Po pierwsze zwrócić się do organizacji działającej w obronie konsumentów, aby wystąpiła w jego imieniu wobec podmiotu, z którym prowadzony jest spór. Aktualnie jedyną w zasadzie organizacją pełniącą taką rolę jest **Federacja Konsumentów**. Organizacja ta występuje w roli mediatora, nie posiada bowiem narzędzi skutecznego nacisku wobec podmiotów naruszających prawa konsumentów. Po drugie konsument może wnieść sprawę do **sądu powszechnego** (rejonowego lub wojewódzkiego – w zależności od wartości przedmiotu sporu). Postępowanie przed sądem państwowym jest jednak bardzo sformalizowane. Ta okoliczność, jak również powszechnie znany fakt olbrzymiej liczby spraw rozstrzyganych przez sądy powszechne, powoduje skutek w postaci długiego okresu oczekiwania od momentu wniesienia pozwu do wydania wyroku. Warto zwrócić uwagę również na to, że konsument bardzo często nie decyduje się na wniesienie sprawy do sądu powszechnego – uznając, że z powagą sądu nie licuje proces, w którym wartość przedmiotu sporu wynosi na przykład 30 zł. Alternatywę wobec powyższego stanowi przekazanie sprawy przez strony stosunku prawnego do rozstrzygnięcia **sądowi polubownemu**. Sądownictwo to nie stanowi oczywiście cudownego środka skutecznego w każdym wypadku zaistnienia nieprawidłowości związanych z obrotem konsumenckim.

„Przez sądownictwo polubowne rozumie się taki tryb rozstrzygania spraw cywilnych, w którym organ rozstrzygający nie jest sądem państwowym i kompetencję swą, wyłączającą orzecznictwo sądów państwowych opiera na umowie

stron"[1]. Strony mogą zawrzeć umowę (tzw. zapis na sąd polubowny), w której postanowią, że określony spór między nimi lub też wszystkie spory wynikające z danego stosunku prawnego rozstrzygane będą przez sąd nie ustanowiony (na zasadach określonych w kodeksie postępowania cywilnego). Omówione poniżej zasady funkcjonowania sądów polubownych dotyczą nie tylko spraw konsumenckich, ale znajdują również zastosowanie w sprawach pomiędzy podmiotami gospodarczymi.

## 2. Podstawy prawne funkcjonowania sądów polubownych

### 2.1. Uwagi wstępne

Aktualnie w Polsce sądy polubowne funkcjonują na podstawie ustawy z 17 listopada 1964 roku – kodeks postępowania cywilnego[2]. Księga III tego kodeksu zatytułowana „Sąd polubowny" w artykułach 695 do 715 zawiera uregulowania dotyczące zapisu na sąd polubowny, sposobu powoływania arbitrów, postępowania przed sądem oraz skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Art. 697 k.p.c. stanowi: „Strony w granicach zdolności do samodzielnego zobowiązywania się mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe z wyjątkiem sporów o alimenty i ze stosunku pracy"[3]. Strony stosunku prawnego mają bardzo istotny wpływ na przebieg tego postępowania. Ten wpływ zaznacza się już w podjęciu decyzji dotyczącej rozstrzygnięcia sprawy, a następnie ma istotne znaczenie w każdym etapie procesu zmierzającego do wydania wyroku. W tym sensie podstawą funkcjonowania sądów polubownych jest wola stron. W dalszej części przedstawione zostaną możliwości wpływu podmiotów prawa cywilnego (a więc i konsumenta) na przebieg postępowania.

### 2.2. Sprawy rozstrzygane przez sądy polubowne

Zgodnie z przepisem art. 697 § 1 k.p.c. przedmiotem rozstrzygnięcia przed sądem polubownym mogą być wyłącznie spory o prawa majątkowe. Przepis ma charakter bezwzględnie obowiązujący[4]. Z powyższego wynika, iż nie można przed tym sądem dochodzić na przykład ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Postępowanie z tego tytułu byłoby niedopuszczalne nawet wówczas, gdyby naruszenia

[1] Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem, pod red. J. Jodłowskiego i K. Piaseckiego, Warszawa 1989 , s. 1060.

[2] Ustawa z 17 listopada 1964 r. kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. nr 43, poz. 296 z późniejszymi zmianami zawarta w Kodeksie postępowania cywilnego z orzecznictwem, Gdańsk 1995.

[3] Porównaj art. 697 k.p.c.

[4] Porównaj art. 697 k.p.c.

dóbr osobistych wobec konsumenta dopuścił się podmiot prowadzący działalność gospodarczą i do tego naruszenia doszłoby w związku z łączącym strony stosunkiem prawnym. Należy zwrócić uwagę, że „sądy polubowne rozstrzygać mogą tylko spory o takie prawa majątkowe, którymi strony mogą swobodnie rozporządzać"[5] oraz że nie mogą rozpoznawać takich spraw, które w ogóle wyłączone są z drogi sądowej[6]. Ograniczenia te nie mają zasadniczo zastosowania w obrocie konsumenckim ze względu na to, że z istoty swojej obrót ten dotyczy praw, którymi strony swobodnie mogą rozporządzać oraz spraw podlegających rozpoznaniu na drodze sądowej. Można więc przyjąć, iż sprawy związane z obrotem konsumenckim mogą być przedmiotem rozstrzygnięcia przed sądami polubownymi.

### 2.3. Zapis na sąd polubowny

*Charakter prawny zapisu*

Z istoty sądownictwa polubownego wynika, że warunkiem rozstrzygnięcia sporu przez taki sąd jest zgodna wola stron. Konieczne jest więc, by każda ze stron złożyła oświadczenie woli, z treści którego wynikałby zamiar rozwiązania konfliktu za pośrednictwem sądu polubownego. O ile niezadowolony ze skutków nieprawidłowo wykonanej umowy konsument skłoni drugą stronę stosunku prawnego do takiego sposobu rozwiązania konfliktowej sytuacji, strony zawierają stosowną umowę. Wedle kodeksu postępowania cywilnego umowa o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego to zapis na sąd polubowny. Umowa ta dla swej ważności wymaga spełnienia kilku warunków dotyczących zarówno jej treści, jak i formy. Obowiązujące w tym zakresie zasady muszą być bezwzględnie przestrzegane. Niezastosowanie się do nich spowoduje skutek w postaci nieważności umowy. Jakie więc są to warunki ? W związku z tym pytaniem należy przede wszystkim rozstrzygnąć problem: „czy zapis na sąd polubowny ma charakter umowy prawa cywilnego materialnego, czy też jest umową procesową?". Problem ma swoją wagę, daje bowiem jednocześnie odpowiedź na pytanie wedle jakich przepisów należy oceniać ważność takiej umowy – przepisów kodeksu cywilnego czy przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Zwolennikiem procesowego charakteru zapisu był M. Allerhand. Twierdził on: „(...) układ taki ma charakter umowy procesowej, bo wprawdzie zawiera się go poza procesem, ale w skutkach wyłącznie procesowych, toteż warunki jego ważności oraz skutki oceniać należy wyłącznie z postępowaniem procesowym"[7]. Za mieszanym charakterem zapisu

[5] Jak w przypisie 1 – s. 1063.

[6] Tamże.

[7] **M. Allerhand**, Sądy polubowne, w: Polska Procedura Cywilna. Projekty tematów z uzasadnieniem, tom 2, s. 174, za J. Krajewski, Glosa do Postanowienia Sądu Najwyższego z 20.04.1964 (II PR 251/64 Nowe Prawo, z. 9, s. 1077).

jako umowy o cechach jednocześnie i materialnoprawnych, i procesowych wypowiadał się R. Kuratowski[8]. Najbardziej rozpowszechniony jest jednak pogląd o materialnym charakterze zapisu na sąd polubowny. Wedle tegoż poglądu: „(...) umowa o poddanie sprawy pod rozstrzygnięcie sądu polubownego nie może być uważana za umowę procesową, gdyż dochodzi ona do skutku poza procesem, pomiędzy osobami nie będącymi stronami procesowymi i nie wywiera bezpośrednich skutków w stosunku do konkretnego procesu. Jest to zatem umowa prawa cywilnego, stąd też dla oceny ważności jej skutków prawnych należy stosować przepisy prawa cywilnego"[9]. Należy tu zwrócić uwagę na pogląd Z. Radwańskiego. Opowiedział się on za modelem cywilnoprawnym jako najbardziej uzasadnionym ze względu na to, że daje możliwość stosowania przepisów dotyczących zdolności do czynności prawnych i innych[10]. Zagadnienie nie jest jednak oczywiste. Kodeks postępowania cywilnego również określa przesłanki ważności zapisu.

Do oceny skuteczności prawnej zapisu na sąd polubowny zastosowanie znajdują zarówno normy prawa cywilnego materialnego jak i procesowego. Jak wyżej wskazano, wedle kodeksu cywilnego ocenić należy na przykład zdolność do czynności prawnej podmiotów zawierających umowę. Do ustalenia treści umowy łączącej strony zastosowanie znajduje art. 65 k.c. W przypadku wystąpienia wad oświadczenia woli stosuje się przepisy art. 82-88 k.c. itd. Jednocześnie ważność umowy zależy od zachowania formy pisemnej wymaganej przez kodeks postępowania cywilnego . Nie można również zgodzić się z poglądem, iż zapis nie wywiera skutków procesowych. Skutki te są nader istotne, a dotyczą one w szczególności niemożności prowadzenia postępowania przed sądem powszechnym w wypadku podniesienia zarzutu istnienia zapisu na sąd polubowny.Tak więc najbardziej uzasadniony jest pogląd o mieszanym charakterze materialno-procesowym zapisu.

*Przesłanki ważności zapisu określone w kodeksie postępowania cywilnego*

Wedle art. 698 § 2 k.p.c. w zapisie na sąd polubowny należy dokładnie oznaczyć przedmiot sporu albo stosunek prawny, z którego spór wynikł lub może wyniknąć[11]. Zapis może więc mieć charakter tzw. kompromisu – kiedy strony poddają rozstrzygnięciu sądu polubownego konkretny istniejący spór lub klauzuli kompromisarskiej polegającej na poddaniu sądowi polubownemu wszelkich ewentualnych sporów, jakie mogą wyniknąć z danego stosunku prawnego[12]. Brak ozna-

[8] **R. Kuratowski**, Sądownictwo polubowne, Warszawa, 1932 r., za J. Krajewski, jak w przyp. 22.

[9] **J. Krajewski**, jak w przyp. 7.

[10] **Z. Radwański**, Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 13.06.1975 r. II CZ 91/75, OSPiKA 1977, z. 5, poz. 83.

[11] Porównaj art. 698 k.p.c.

[12] **S. Dalka**, Sądownictwo polubowne w PRL, Warszawa 1987, s. 48.

czenia przedmiotu sporu lub stosunku prawnego powoduje nieważność zapisu (w tym znaczeniu dane powyższe stanowią tzw. „istotne elementy zapisu"). Nie jest natomiast dopuszczalne poddanie przez strony sądowi polubownemu wszelkich sporów, jakie w ogóle mogą między nimi wyniknąć w przyszłości bez oznaczenia określonego stosunku prawnego[13].

W zapisie na sąd polubowny mogą być zawarte inne postanowienia, tzw. „elementy nieistotne". Mówi się o „elementach nieistotnych" w takim znaczeniu, że zawarcie ich w treści zapisu nie ma charakteru obowiązkowego z punktu widzenia jego ważności. Art. 698 § 2 zd. 2 k.p.c. stanowi, iż zapis może również zawierać wskazanie arbitrów i przewodniczącego (superarbitra) lub liczbę arbitrów i sposób ich powoływania. Brak tych uregulowań w zapisie nie powoduje jego nieważności. Skutkiem takiego braku będzie konieczność wyznaczenia arbitrów w dodatkowej umowie[14].

Art. 698 k.p.c. określa również warunki, jakim powinien odpowiadać zapis na sąd polubowny w zakresie dotyczącym jego formy. Z paragrafu pierwszego wynika, iż zapis ten powinien być dokonany w formie pisemnej. Przepis nie określa skutków niezachowania tej formy[15]. Należy więc zadać pytanie czy jest to forma *ad probationem* (dla celów dowodowych) czy też forma *ad solemnitatem* (pod rygorem nieważności). Problem wynika z tego, że – jak wyżej wskazano – zapis na sąd polubowny traktowany jest jak umowa prawa materialnego, a w związku z tym do takiej umowy należałoby stosować zasady prawa materialnego. Z przepisów kodeksu cywilnego wynika zaś, iż w przypadku gdy do dokonania czynności prawnej wymagana jest forma pisemna bez rygoru nieważności, to niezachowanie tej formy powoduje skutek tylko w postaci utrudnień dowodowych. W doktrynie oraz orzecznictwie panuje jednak pogląd, iż niezachowanie formy pisemnej przy zawieraniu umowy o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego powoduje skutek w postaci nieważności umowy. W glosie do orzeczenia Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1969 roku J. Łopuski stwierdza: „Mimo że zapis na sąd polubowny jest umową prawa cywilnego, to jednak warunki ważności takiej umowy określa prawo procesowe ze względu na jej procesowe skutki (...). Forma przewidziana dla zapisu na sąd polubowny przez art. 698 § 1 k.p.c. jest więc formą zastrzeżoną *ad solemnitatem*, mimo braku rygoru nieważności. Wiąże się to z zasadą formalizmu procesowego. Art. 73 § 1 k.c. nie ma w tym wypadku zastosowania"[16]. Wcześniej wypowiedział się w sprawie Sąd Najwyższy w orze-

[13] Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 09.06. 1992 r., I A Cz 115/92, Info – Lex, Skorowidz przepisów prawnych, program komputerowy, Gdańsk 1996.

[14] Porównaj art. 698 k.p.c.

[15] Porównaj art. 698 k.p.c.

[16] **J. Łopuski**, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego, z 09.01.1969 r., I Cz 92/67, OSPiKA 1970, z. 5, poz. 93.

czeniu z 27 czerwca 1960 roku przyjmując, że: „Zapis na sąd polubowny jest umową, która dla swej ważności wymaga formy pisemnej (...). Aby zapis był ważny, musi nastąpić w pisemnym oświadczeniu poddanie sporu pod rozpoznanie sądu polubownego"[17]. W tym samym orzeczeniu Sąd Najwyższy wypowiada również tezę o niemożliwości zawarcia umowy w sposób konkludentny – co w świetle wskazanej wyżej argumentacji nie może budzić wątpliwości[18].

*Skutki sporządzenia zapisu na sąd polubowny*

Zgodnie z art. 697 § 2 k.p.c., dopóki strony obowiązuje umowa o poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego nie można skutecznie żądać rozpoznania sporu przez sąd powszechny[19]. W przypadku gdyby jedna ze stron wystąpiła do sądu powszechnego o rozstrzygnięcie, druga strona może podnieść zarzut właściwości sądu polubownego. Spowoduje to skutek w postaci odrzucenia pozwu. Zarzut dotyczący istnienia zapisu na sąd polubowny musi jednak być podniesiony do momentu wdania się w spór co do istoty sprawy. Niezgłoszenie tego zarzutu w określonym wyżej terminie powoduje, że sąd powszechny staje się właściwy do rozpoznania sprawy[20]. W związku z tym, że zapis powoduje tak istotne skutki w zakresie braku właściwości sądów państwowych, pojawia się kwestia trwałości zapisu, tzn. odpowiedzi na pytanie, przez jaki czas zachowuje on swoją ważność. Kodeks postępowania cywilnego przewiduje dwie sytuacje, kiedy zapis traci moc prawną. Pierwszy przypadek określa art. 702 § 1, wedle którego zapis traci moc, gdy arbiter lub superarbiter wyznaczony wspólnie przez strony w zapisie albo w umowie dodatkowej uchyli się od wykonania swego obowiązku lub gdy wykonanie tego obowiązku z innych przyczyn stanie się niemożliwe, a nie nastąpi wyznaczenie arbitra przez sąd w trybie określonym przepisami kodeksu[21]. Drugi przypadek wynika z treści art. 707 § 2. Zapis na sąd polubowny traci moc, jeżeli przy wydaniu wyroku nie można osiągnąć wymaganej jednomyślności lub większości głosów co do rozstrzygnięcia o całości lub o części przedmiotu sporu[22]. Już na gruncie stanu prawnego wynikającego z przepisów kodeksu postępowania cywilnego obowiązującego do 31 grudnia 1965 roku pojawiło się pytanie: „czy utrata mocy zapisu na sąd polubowny uzależniona jest od wydania w tym przedmiocie osobnego orzeczenia ?". Sąd Najwyższy udzielił na to pytanie odpowiedzi negatywnej. W postanowieniu z 20 kwietnia 1964 roku Sąd Najwyższy stwierdził: „Stosownie do art. 498 § 1 k.p.c. zapis na sąd polubowny traci moc – z przyczyn

[17] Orzeczenie Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1960 r., 4 CR 874/59, OSN 1962, z. 3, poz. 85.
[18] Tamże.
[19] Porównaj art. 697 k.p.c.
[20] Jak w przypisie 1 – s. 1066.
[21] Porównaj art. 700. 701. 702 k.p.c.
[22] Porównaj art. 707 k.p.c.

wymienionych w tym przepisie – z samego prawa, a orzeczenie o wygaśnięciu zapisu ma tylko znaczenie deklaratywne. Wynika stąd, że przyczyny powodujące w myśl tego przepisu utratę mocy zapisu na sąd polubowny mogą być powołane przez powoda już w samym pozwie wniesionym do sądu państwowego"[23]. Orzeczenie to zachowało aktualność na gruncie obowiązującego stanu prawnego i może być analogicznie stosowane.

Utrata mocy obowiązującej zapisu może nastąpić także w inny sposób – w przypadkach nie określonych przepisami kodeksu postępowania cywilnego. Dopuszczalne jest, by umowa zawarta przez strony określała termin, do którego zapis ma moc obowiązującą. Upływ tego terminu spowoduje skutek w postaci utraty mocy zapisu. Każda ze stron będzie mogła wnieść sprawę do sądu powszechnego, drugiej stronie nie będzie przysługiwał bowiem zarzut istnienia zapisu na sąd polubowny. Zapis „(...) może być także sporządzony pod warunkiem, który odnosić się będzie do samego zapisu lub do sposobu postępowania i rozstrzygnięcia sądu polubownego"[24].

### 2.4. Tworzenie sądów polubownych

Art. 695 k.p.c. stanowi: „Przepisy księgi niniejszej stosuje się zarówno do sądu polubownego powołanego do rozstrzygnięcia poszczególnego sporu, jak i do stałego sądu polubownego"[25]. Z przepisu wynika jednoznacznie, iż sądy polubowne mogą funkcjonować w dwóch formach: jako stałe sądy polubowne oraz sądy powoływane ad hoc (czyli powołane do rozstrzygnięcia konkretnej sprawy). Strony stosunku prawnego mogą więc każdorazowo zdecydować czy poddają spór pod rozstrzygnięcie stałego sądu polubownego (o ile taki oczywiście istnieje) czy powołują „własny sąd". Przykładem stałych sądów polubownych rozstrzygających w sprawach konsumenckich są Polubowne Sądy Konsumenckie działające przy jednostkach terenowych Państwowej Inspekcji Handlowej. Jest to jedyny przykład stałych sądów polubownych w Polsce, które dotyczą obrotu konsumenckiego. Te sądy będą przedmiotem szczegółowej analizy w dalszej części opracowania. Inne funkcjonujące w Polsce stałe sądy polubowne rozstrzygają sprawy wynikające ze stosunków gospodarczych (tzn. pomiędzy podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą). Stałe sądy polubowne powoływane mogą być w statutach i regulaminach organizacji, związków i stowarzyszeń[26]. Mogą być również powoływane jak w podanym wyżej przykładzie dotyczącym „sądownictwa konsumenckiego" przez organy i instytucje państwowe.

---

[23] Postanowienie Sądu Najwyższego z 20.04.1964 r,. III PR 251/64, OSN 1965, z. 4, poz. 67.

[24] **W. Siedlecki**, Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1972, s. 608.

[25] Porównaj art. 695 k.p.c.

[26] Jak w przypisie 1, s.1061.

Sądy polubowne powołane do rozstrzygnięcia konkretnej sprawy powstają na mocy umowy stron. Konsument i prowadzący działalność gospodarczą mogą zawrzeć umowę, w której powołają „własny sąd" w celu rozwiązania konfliktowej sytuacji.

### 2.5. Arbitrzy i sposób ich powoływania

Arbitrem może być każda osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych, korzystająca w pełni z praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Arbitrem nie może natomiast być sędzia państwowy. Arbitrów można wyznaczyć w zapisie na sąd polubowny, można to także uczynić w dodatkowej umowie. Strony mogą swobodnie określić liczbę arbitrów oraz sposób ich powoływania[27]. Nieważne byłoby jednak postanowienie przyznające prawo wyboru wszystkich lub większości arbitrów jednej ze stron. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 9 stycznia 1935 roku. Zachowało ono swoją aktualność[28]. W razie gdy strony nie dokonały wyboru w żaden z opisanych wyżej sposobów, należy stosować przepisy ustawy. Według kodeksu postępowania cywilnego strona, która pierwsza wyznaczy swego arbitra, zawiadomi o tym przeciwnika notarialnie lub listem poleconym i wezwie go do dokonania tychże czynności w ciągu tygodnia od otrzymania wezwania. Jeżeli strona nie dokona wyboru arbitra w terminie, wzywającemu przysługuje prawo wystąpienia do sądu z wnioskiem o wyznaczenie arbitra. Strony związane są dokonanym przez siebie wyborem od momentu, gdy zawiadomienie o wyborze zostało doręczone przeciwnikowi procesowemu[29].

Wyznaczenie arbitrów może zostać powierzone także osobie trzeciej. W takiej sytuacji każdej ze stron przysługuje prawo wezwania tej osoby do wykonania ciążącego na niej obowiązku. Wyznaczenie arbitrów winno nastąpić w terminie 7 dni. W razie niedokonania wyboru każda ze stron może zwrócić się do sądu z wnioskiem o wyznaczenie arbitra, które może nastąpić także po upływie 7 dni od dnia otrzymania wezwania i to nawet w sytuacji, gdy uprawniony złożył wniosek do sądu – do chwili pozytywnego rozstrzygnięcia wniosku przez sąd[30].

W przypadku gdy nic innego nie wynika z zapisu, arbitrzy wybierają superarbitra. Wybór superarbitra ma charakter obligatoryjny. Tezę taką sformułował Sąd Najwyższy w wyroku z 17 września 1965 roku. Pogwałcenie tego obowiązku i wydanie orzeczenia przez sąd orzekający bez superarbitra stanowi bezwzględną przyczynę uzasadniającą w każdym przypadku uchylenie tego orzeczenia. Nie ma

[27] Tamże s. 1068.
[28] Orzeczenie Sądu Najwyższego z 09.01.1935 r,. 2194/34, ZO 1935, poz. 289.
[29] Jak w przypisie 1 – s. 1069.
[30] Tamże s. 1013.

przy tym znaczenia, że arbitrzy wydali orzeczenie jednomyślnie[31]. Wyżej określone zasady dotyczące wyboru arbitra przez sąd stosuje się analogicznie w przypadku, gdy arbitrzy nie mogą dojść do porozumienia w zakresie wyboru superarbitra. Należy zwrócić uwagę, iż arbitrzy nie są rzecznikami jednej ze stron i mają obowiązek obiektywnego rozpoznania sporu[32].

### 2.6. Postępowanie przed sądem polubownym

Strony poddające spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego mogą samodzielnie określić zasady postępowania przed tym sądem. Jednakże zgodnie z art. 705 § 1 k.p.c. mogą to uczynić tylko do momentu rozpoczęcia postępowania[33]. Tryb postępowania może zostać określony w zapisie bądź w dodatkowej umowie, strony mogą też przyjąć jako obowiązujące zasady, jakimi kierują się stale sądy polubowne[34]. W przypadku gdy strony nie określą procedury, sąd polubowny prowadzi postępowanie wedle określonych przez siebie zasad. W związku z powyższym rodzi się pytanie, w jakim zakresie strony ustalające zasady postępowania są związane przepisami kodeksu postępowania cywilnego. Czy postępowanie przed sądem polubownym może odbiegać od modelu określonego w kodeksie? Przepis art. 705 § 2 zd. 2 k.p.c. stanowi: „Sąd polubowny nie jest związany przepisami postępowania cywilnego". Czy zatem przepisy kodeksu w ogóle nie znajdują zastosowania? Taki wniosek byłby zbyt daleko idący. W sprawie wypowiedział się Sąd Najwyższy. W orzeczeniu z 3 czerwca 1987 r. stwierdził, że zapis zawarty w zdaniu drugim § 2 art. 705 k.p.c. nie odnosi się do bezwzględnie obowiązujących przepisów zawartych w księdze trzeciej tego kodeksu[35]. Kodeks natomiast określa *expressis verbis* dla rozpoznajacych sprawę arbitrów obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Wszelkie postanowienia stron w zakresie dotyczącym postępowania przed sądem polubownym prowadzące do naruszenia tej zasady należałoby uznać za nieważne.

### 2.7. Wyrok sądu polubownego

Wyrok sądu polubownego podlega wykonaniu w postępowaniu egzekucyjnym po stwierdzeniu jego wykonalności przez sąd państwowy. Wydanie postanowienia przez sąd państwowy stwierdzającego wykonalność wyroku nie jest jednak jednoznaczne z nadaniem wyrokowi klauzuli wykonalności. Wymagane jest dokonanie obydwu czynności. Nadanie klauzuli wykonalności może nastąpić po stwierdzeniu

---

[31] Orzeczenie Sądu Najwyższego z 17.09.1956 r., 3 CR 505/56, OSN 1957, z. 2, poz. 59.
[32] Jak w przypisie 28.
[33] Porównaj art. 705 k.p.c.
[34] Jak w przypisie 1 – s. 1074-75.
[35] Orzeczenie Sądu Najwyższego z 03.06.1987 r., I CR 120/87, OSN 1988, z. 12 , poz. 174.

wykonalności wyroku. W związku z powyższym można złożyć jednocześnie dwa wnioski: o stwierdzenie wykonalności wyroku i nadanie wyrokowi klauzuli wykonalności[36]. Należy zwrócić uwagę, iż sąd polubowny po doręczeniu stronom odpisu wyroku składa akta sprawy wraz z oryginałem wyroku, dowodami doręczenia jego odpisów i innymi dokumentami do sądu państwowego, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy, gdyby nie istniał zapis na sąd polubowny (stałe sądy polubowne mogą przechowywać akta we własnym archiwum). Do tego sądu winny być skierowane wnioski, o których mowa była wyżej. Po stwierdzeniu wykonalności orzeczenia i nadaniu mu klauzuli wykonalności orzeczenie staje się tytułem wykonawczym i podlega wykonaniu w trybie egzekucyjnym.

W związku z postępowaniem o stwierdzenie wykonalności orzeczenia należy zwrócić uwagę, iż sąd nie wyda takiego postanowienia, o ile stwierdzi, że wyrok uchybia zasadom praworządności lub zasadom współżycia społecznego. W tym kontekście jawi się problem związania sądu polubownego przepisami prawa materialnego, czyli podstaw prawnych, na podstawie których dochodzi do wydania rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku sąd polubowny nie jest związany nie tylko przepisami postępowania cywilnego (o czym mowa była wcześniej), ale także przepisami prawa cywilnego materialnego. Sąd ten uzasadnia swoje stanowisko w następujący sposób: „(...) wprawdzie w tej ostatniej kwestii brak wyraźnego uregulowania, ale wniosek taki wynika jednoznacznie z analizy przepisów art. 711 § 3 k.p.c. i art. 712 § 1 pkt. 4 k.p.c. przewidujących jako jedyne kryterium oceny prawidłowości wyroku ewentualne naruszenie praworządności lub zasad współżycia społecznego (...)"[37]. Wedle tego stanowiska zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego może być w świetle art. 712 § 1 k.p.c. skuteczny tylko wtedy, gdy uchybienie konkretnym normom narusza jednocześnie zasady praworządności w państwie polskim[38].

## 3. Polubowne Sądy Konsumenckie[39]

### 3.1. Uwagi wstępne

Wspomniano w niniejszym opracowaniu, iż przykładem stałych sądów polubownych są Polubowne Sądy Konsumenckie. Jest to jednocześnie jedyny przykład

[36] Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 10.02.1974 r., III CZP 2/74, OSPiKA 1976, z. 1, poz. 1.

[37] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 14. 07. 1995 r., I ACR 424/55, OSA 1995, z. 9, poz. 62.

[38] Porównaj też uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 05.09.1967 r., I Cz 20/67, OSPiKA 1968, z. 5, poz. 90.

[39] Rozdział opracowany na podstawie Regulaminu działania Polubownych Sądów Konsumenckich stanowiący podstawę funkcjonowania Sądu w Poznaniu.

stałego sądu polubownego rozstrzygającego spory, w których jedną ze stron jest zawsze konsument. W chwili obecnej działają w Polsce 23 Polubowne Sądy Konsumenckie (w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Bielsku-Białej, Jastrzębiu Zdroju, Kielcach, Koszalinie, Słupsku, Krakowie, Łodzi, Olsztynie, Opolu, Częstochowie, Poznaniu, Koninie, Kaliszu, Rzeszowie, Krośnie, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu i Zielonej Górze). Sądy te zostały usytuowane przy jednostkach terenowych Państwowej Inspekcji Handlowej. Powstały one na mocy umów, których stronami były: Rada Krajowa Federacji Konsumentów, terenowe organy PIH oraz izby kupców i przemysłowców bądź stowarzyszenia handlowców.

Dalsze rozważania dotyczące funkcjonowania sądów konsumenckich prowadzone będą na przykładzie sądu w Poznaniu. Mają one na celu przedstawienie cech charakterystycznych dla funkcjonowania Polubownych Sądów Konsumenckich.

Podstawą funkcjononowania Sądu są przepisy Kodeksu postępowania cywilnego oraz „Regulaminu działania Polubownych Sądów Konsumenckich". Regulamin ten został podpisany w 10 grudnia 1993 roku przez prezesa Rady Krajowej Federacji Konsumentów oraz głównego inspektora Państwowej Inspekcji Handlowej. Procedura postępowania przed sądem określona w regulaminie odbiega w pewnym zakresie od uregulowań zawartych w kodeksie postępowania cywilnego. Jak wynika jednak z omówionych wyżej kodeksowych zasad postępowania przed sądami polubownymi, strony sporu mogą ustalić samodzielnie tryb postępowania odbiegający od postanowień wynikających z kodeksu postępowania cywilnego. Warunkiem jest tylko to, aby zasady określone w regulaminie nie były sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawnymi.

Z regulaminu wynika, iż sądy rozpatrują sprawy wynikające ze stosunków cywilnoprawnych pomiędzy konsumentami (osobami fizycznymi) a przedsiębiorcami. Wyjątek stanowią sprawy, w których przedmiotem sporu jest samochód – takich spraw Sąd nie rozstrzyga. Nie ma zaś znaczenia czy przedsiębiorca zrzeszony jest w organizacji gospodarczej będącej stroną umowy o powołanie sądu. Rozpatrywane są sprawy dotyczące każdego przedsiębiorcy (o ile oczywiście wyrazi wolę rozstrzygnięcia sporu przed tym sądem).

### 3.2. Skład sądu

Zgodnie z regulaminem w skład sądu wchodzą: przewodniczący (zastępca przewodniczącego) oraz arbitrzy. Przewodniczący wyznaczany jest przez Państwową Inspekcję Handlową w porozumieniu z Federacją Konsumentów, organizacjami kupców lub przemysłowców (Stowarzyszenie Prywatnego Handlu i Usług) bądź innych organizacji społecznych lub samorządowych zajmujących się ochroną praw konsumenta, jeżeli na terenie sądu nie działa klub Federacji Konsumentów. Jeden z arbitrów wyznaczony z listy osób delegowanych przez którąś z wymienio-

nych wyżej organizacji reprezentuje konsumenta. Drugi arbiter wyznaczony z listy osób delegowanych przez organizację kupców i przemysłowców (lub wyznaczony indywidualnie przez przedsiębiorcę nie zrzeszonego) reprezentuje przedsiębiorcę. Regulamin działania sądów polubownych zawiera przytoczone wyżej sformułowania o reprezentowaniu stron przez arbitrów. Warto więc zwrócić uwagę na wcześniej poczynione w tym zakresie uwagi, iż od chwili wyboru arbitrzy przestają reprezentować interes poszczególnych stron i mają obowiązek obiektywnego rozpatrzenia sprawy. Arbitrów oraz przewodniczącego składu orzekającego w sprawie wyznacza przewodniczący sądu.

### 3.3. Wszczęcie postępowania

Postępowanie przed sądem wszczyna się na wniosek konsumenta zgłaszającego roszczenia wobec przedsiębiorcy. Postępowanie może być również wszczęte na wniosek Państwowej Inspekcji Handlowej, Federacji Konsumentów, organów samorządowych oraz innych organizacji społecznych zajmujących się ochroną praw konsumenta. W przypadku gdy wniosek kierowany jest przez jedną z wymienionych wyżej instytucji konsument musi rzecz jasna wyrazić zgodę na wszczęcie w jego imieniu postępowania.

Wniosek o wszczęcie postępowania powinien zawierać określenie stron, opis przedmiotu sporu, wyrażenie zgody na rozstrzygnięcie sprawy przez sąd polubowny oraz dokumenty istotne dla rozstrzygnięcia sporu. Po wpłynięciu do sądu wniosek podlega wstępnemu zbadaniu przez przewodniczącego sądu. Przewodniczący już na tym etapie może wniosek oddalić w razie jego oczywistej bezzasadności, może też wniosek odrzucić w przypadku braku zapisu na sąd polubowny bądź braku legitymacji czynnej lub biernej jednej ze stron. Z reguły konsument występujący z wnioskiem nie przedkłada zapisu na sąd polubowny – ponieważ taki zapis nie został jeszcze sporządzony. Praktyka w tym zakresie jest następująca (zgodna zresztą z obowiązującym regulaminem): po wystąpieniu przez konsumenta z wnioskiem o rozstrzygnięcie sprawy sąd przesyła wniosek pozwanemu. Przesyła również regulamin działania sądu oraz propozycję zapisu na ten sąd. Pozwany podpisawszy zapis przesyła go zwrotnie do sądu. Oznacza to oczywiście, że zgadza się na poddanie sporu sądowi. Przedsiębiorcy zrzeszeni w Zjednoczeniu Prywatnego Handlu i Usług (będącego stroną umowy o powołaniu sądu) mają obowiązek przystąpić do postępowania w razie pozwania ich przed ten sąd. Inni przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą oczywiście takiego obowiązku nie mają i to, czy poddadzą spór rozstrzygnięciu sądu, zależy od ich dobrej woli.

Wraz z wnioskiem o rozstrzygnięcie sprawy konsument zobowiązany jest wpłacić kwotę 5 zł, a jeżeli wartość przedmiotu sporu przekracza 500 zł 1% tej kwoty tytułem wpisu. Kwota wpisu podlega zwrotowi w przypadku korzystnego dla konsumenta rozstrzygnięcia sprawy.

### 3.4. Rozprawa przed sądem konsumenckim

Rozprawa poprzedzona jest czynnościami przygotowawczymi, do których należy między innymi wyjaśnienie przez przewodniczącego stanowisk stron oraz próba skłonienia ich do pojednania i zawarcia ugody. Niejednokrotnie podjęta próba mediacyjna kończy się sukcesem i dochodzi do załatwienia sprawy już na etapie wstępnym. W ramach czynności przygotowawczych przewodniczący może dopuścić dowód z opinii biegłego, jeżeli jedna ze stron domagała się przeprowadzenia takiego dowodu.

Termin posiedzenia sądu wyznacza przewodniczący. Posiedzenie powinno być wyznaczone w terminie nie dłuższym niż dwa tygodnie od daty wpływu do sądu zapisu lub opinii biegłego (jeżeli takiej opinii jedna ze stron zażądała). Posiedzenie sądu wyznacza się w budynku okręgowego inspektoratu lub oddziału PIH, chyba że względy szczególne przemawiają za wyznaczeniem posiedzenia w innym miejscu. Przewodniczący może wzywać strony, a także świadków lub biegłych w sposób, który uzna za najbardziej celowy, nawet z pominięciem nakazów określonych w tym zakresie przez przepisy kodeksu postępowania cywilnego – jeżeli przyspieszy to rozpoznanie sprawy. Strona zawiadomiona w sposób wyżej określony w razie niestawiennictwa nie będzie więc mogła powoływać się na brak prawidłowego,w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego, zawiadomienia o terminie posiedzenia. Jest to o tyle istotne, że posiedzenie odbywa się bez względu na stawiennictwo stron. Pod warunkiem oczywiście, że strony zostały prawidłowo w myśl regulaminu zawiadomione o terminie.

Po rozpoczęciu posiedzenia strony przedstawiają swoje stanowiska. Sąd może przesłuchiwać strony, biegłych, świadków. Przewodniczący zaś skłania strony do zawarcia ugody. Żadna ze stron nie może korzystać z pomocy adwokata lub radcy prawnego jako pełnomocnika.

Sąd zamyka posiedzenie jeżeli uzna sprawę za dostatecznie wyjaśnioną.

### 3.5. Koszty postępowania

Tak samo jak w zwykłym procesie, koszty postępowania ponosi strona przegrywająca. Regulamin działania Polubownych Sądów Konsumenckich przewiduje jednak, że konsument przegrywający sprawę może wnosić o zwolnienie od obowiązku ponoszenia kosztów. Decyzję w tym przedmiocie podejmuje przewodniczący sądu biorąc za podstawę sytuację materialną konsumenta, wysokość dochodów, wiek, zdrowie itp. okoliczności. W przypadku zawarcia ugody przed rozprawą strony ponoszą koszty postępowania po połowie, przy czym kwotę wpisu zalicza się na poczet należności obciążającej wnioskodawcę.

### 3.6. Praktyka funkcjonowania Polubownych Sądów Konsumenckich

W okresie pierwszego półrocza 1996 roku do Polubownych Sądów Konsumenckich wpłynęło 1997 wniosków:

a) sprzęt audio-wizualny – 71 wniosków o wartości przedmiotu sporu ponad 58,5 tys. zł,

b) sprzęt A.G.D. – 58 wniosków o wartości przedmiotu sporu ponad 35,5 tys. zł,

c) odzież – 280 wniosków o wartości przedmiotu sporu około 89,9 tys. zł,

d) obuwie – 1164 wnioski o wartości przedmiotu sporu ponad 155,2 tys. zł,

e) meble – 91 wniosków o wartości przedmiotu sporu ponad 130,5 tys. zł,

f) inne roszczenia wynikające z tytułu umowy kupna-sprzedaży – 182 wnioski o wartości przedmiotu sporu ponad 103,2 tys. zł,

g) usługi – 151 wniosków o wartości przedmiotu sporu około 160,8 tys. zł,

Łączna wartość roszczeń w tym okresie stanowiła kwotę ponad 733,6 tys. zł. Zdecydowana większość, bo aż 91,9 %, dotyczyła roszczeń wynikających z tytułu umowy kupna-sprzedaży, pozostałe 8,1 % to roszczenia z tytułu umowy o wykonanie usługi. 99,3 % wniosków skierowanych było przeciwko podmiotom z sektora prywatnego. 168 wniosków o wartości ok. 79,7 tys. zł oddalono w postępowaniu wstępnym z przyczyn formalnych. Natomiast 643 podmioty gospodarcze nie wyraziły zgody na rozpatrzenie sprawy odmawiając zapisu na sąd.

W postępowaniu sądowym wydanych zostało 258 wyroków z czego:

– 154 uznających roszczenia konsumenta o wartości ponad 545,5 tys. zł,

– 104 oddalających roszczenia konsumenta o wartości około 27 tys. zł,

Zawartych zostało 838 ugód, w tym:

– 743 w postępowaniu wstępnym , o wartości ponad 220,4 tys. zł,

– 95 przed sądem o wartości ponad 25 tys. zł.

W wyniku działalności Polubownych Sądów Konsumenckich nabywcy towarów i usług odzyskali w I półroczu 1996 roku ok. 291 tys. zł, tj. 39,7 % ogólnej wartości roszczeń.

Przez czas funkcjonowania Polubownych Sądów Konsumenckich liczba wniosków kierowanych w poszczególnych latach od 1992 roku do 1996 roku nie wykazuje znaczącego wzrostu. W pierwszych trzech latach funkcjonowania sądów (1992-1994) wpłynęło 9448 wniosków, czyli średnio 3147 wniosków rocznie. W 1995 roku wpłynęły 3953 wnioski. Warto zwrócić uwagę, że o ile w latach 1992-1994 łącznie 1996 podmiotów odmówiło zapisu na sąd, to w jednym roku 1995 tych podmiotów było już 1198. Nie można też zaobserwować zmiany w zakresie dotyczącym przedmiotu zaskarżenia. W latach 1992-1994 11,34% wniosków dotyczyło roszczeń z tytułu umów o wykonanie usługi, pozostałe 88,66% wynikało z umów kupna-sprzedaży. W roku 1995 wnioski z tytułu umowy sprzedaży stanowiły 90,8%, a wnioski dotyczące roszczeń wynikających z umowy o wykonanie usługi 9,2%. Podobnie kształtowała się też liczba zawieranych ugód. W latach 1992-1994 zawarto łącznie 4480 ugód, a w roku 1995 – 1657. Należy

zwrócić uwagę, że w zdecydowanej większości przypadków sądy doprowadzały do zawarcia ugody już na etapie postępowania wstępnego. Sprawy zakończone ugodą w stosunku do liczby wniosków kierowanych do sądu stanowiły w latach 1992-1994 47 %, w roku 1995 – 41%, a w I półroczu 1996 roku – 42%. Spośród spraw zakończonych wyrokiem na korzyść konsumenta rozstrzygniętych zostało: w latach 1992-1994 60%, w 1995 roku – 55% i w I półroczu 1996 roku 59%. O ile w stosunku do okresu 1992-1994 zaznaczają się pewne różnice (generalnie zresztą niewielkie) w stosunku do 1995 roku, o tyle zupełnie znikome są porównując lata 1995 i 1996. Nie może budzić zdziwienia, że w 1995 i 1996 roku odpowiednio 99,2% i 99,3% wniosków skierowanych było przeciwko przedsiębiorcom z sektora prywatnego (w latach 1992-1994 tych spraw było 91,9%). Wzrasta bowiem liczba przedsiębiorców z sektora prywatnego oferujących usługi na rzecz konsumentów[40].

## 4. Ocena sądownictwa polubownego z punktu widzenia interesów konsumenta

Sądownictwo polubowne stanowi dla konsumenta narzędzie do realizacji jego uprawnień. Powstaje jednak pytanie na ile skuteczne narzędzie. I tutaj wyłania się zasadniczy problem wynikający z istoty sądownictwa polubownego: sprawa może być przez sąd rozpoznana tylko za zgodą stron. Jeżeli rozpatrywać problematykę sądów polubownych z punktu widzenia interesów konsumenta, to ta cecha wcale nie jest dla niego korzystna. Podmiot prowadzący działalność gospodarczą może przecież odmówić zapisu na sąd. Czy w takim razie należałoby wprowadzić dla prowadzących działalność gospodarczą podmiotów obowiązek przystąpienia do sporu przed sądem polubownym w wypadku pozwania przez konsumenta. Można by rzec, że stanowiłoby to zakwestionowanie istoty sądownictwa polubownego. Zachodziłaby bowiem sprzeczność już na poziomie werbalnym, bowiem przystąpienie do sądu „polubownego" dla jednej za stron miałoby charakter obligatoryjny. I problem może nie leży w tym, by w ten sposób modyfikować zasady sądownictwa polubownego, ale by powołać szczególny rodzaj organów orzekających w sprawach konsumenckich. Zastanówmy się nad zasadnością postawionego problemu. Wskazywano na początku, jakie możliwości ma dochodzący swych uprawnień konsument. W przypadku gdy sprzedawca, wykonawca umowy o dzieło lub inny podmiot świadczący usługi na rzecz konsumenta nie wywiązuje się ze

[40] Podana statystyka na podstawie informacji głównego inspektora PIH o działalności Polubownych Sądów Konsumenckich za lata 1992-1994, z 23.01.1996 r. o działalności Polubownych Sądów Konsumenckich za rok 1995, z 24.07.1996 r. o działalności za pierwsze półrocze 1996 roku.

swoich obowiązków, nie można go do tego zmusić w inny sposób jak na drodze sądowej. Są dwie możliwości: albo proces w sądzie powszechnym albo wniosek do sądu polubownego. Oczywiście każdą sprawę można wnieść do sądu powszechnego. Dla przeciętnego konsumenta wytoczenie powództwa przed sądem powszechnym będzie nie lada zadaniem, zważywszy w szczególności na niską kulturę prawną naszego społeczeństwa. Problem może stanowić zachowanie wszystkich formalnych warunków wniesienia pozwu (ze względu chociażby na to, że z powodu braku wiadomości dotyczących przesłanek właściwego sporządzenia pozwu konieczne będzie zasięgnięcie porady specjalisty, co może się wiązać z koniecznością zapłaty określonej sumy pieniędzy – w polskich warunkach może to mieć istotne znaczenie). Bardziej zasadnicze znaczenie ma jednak zdaje się pokutujące jeszcze w świadomości społecznej wyobrażenie sądu jako „ciężkiego i bolesnego doświadczenia", a nie sposobu rozwiązania konfliktowej sytuacji. Problem nie zamyka się oczywiście w świadomości społecznej, bo należy też obiektywnie zwrócić uwagę na mankamenty polskiego wymiaru sprawiedliwości. Rzecz dotyczy przede wszystkim długości postępowania, żeby nie powiedzieć jego przewlekania. Najpierw długi okres oczekiwania zanim sprawa trafi na wokandę, a następnie kilka rozpraw w sprawie dotyczącej na przykład obuwia. Przyczyną takiego stanu są braki kadry sędziowskiej (stąd nadmiar spraw rozpatrywanych przez jednego sędziego), ale także sformalizowana procedura ściśle przestrzegana z obawy przed uchyleniem wyroku. Rodzi się zaś pytanie czy rzeczywiście w sprawie, w której wartość przedmiotu sporu wynosi 30 zł, jest konieczne prowadzenie procesu wedle tych samych (rygorystycznych) zasad, jakie powinny być zachowane w sprawach poważniejszych ze względu na wartość przedmiotu sporu. Należy w tym momencie zwrócić uwagę na jeszcze jeden argument, o którym mowa była na początku opracowania, mianowicie bardzo często konsument rezygnuje z dochodzenia swoich spraw uznając, że sądy powinny zajmować się poważniejszymi sprawami. Ale i to jeszcze nie koniec. Zmiany w procedurze cywilnej nakładają w chwili obecnej na strony obowiązek aktywnego uczestniczenia w sprawie. Zasada działania sądu z urzędu zastąpiona została zasadą kontradyktaryjności, co oczywiście działa na niekorzyść niedoświadczonego prawnie konsumenta, zwłaszcza w konflikcie z reprezentowanym przez prawnika podmiotem gospodarczym. Znajdując się w takiej sytuacji konsument często dokonuje wyboru sądu polubownego do rozstrzygnięcia sprawy. Problem pojawia się wtedy, gdy druga strona odmawia zapisu na sąd.

Z punktu widzenia ochrony interesów konsumenta sądy polubowne spełniają bardzo ważną rolę. Niskie koszty procesu i niesformalizowana procedura – to okoliczności przemawiające za wyborem takiego trybu dochodzenia roszczeń. Jedynym wymogiem formalnym (nie nazbyt zresztą skomplikowany) do przedłożenia sprawy w sądzie, o czym mowa była już wyżej, jest złożenie wniosku o rozpatrzenie sprawy. Konsument jako koszt wpisu uiszcza kwotę tylko 5 zł. Koszty

postępowania są zdecydowanie niższe od ponoszonych w postępowaniu przed sądem powszechnym. Inne cechy są równie istotne jak to, że posiedzenie sądu winno odbyć się w terminie nie przekraczającym dwóch tygodni od daty podpisania zapisu przez strony. Sąd w zakresie postępowania nie musi kierować się przepisami kodeksu postępowania cywilnego (poza normami bezwzględnie obowiązującymi), co powoduje znaczne uproszczenie procedury. Wszystkie wymienione cechy charakteryzujące sądownictwo polubowne należy ocenić pozytywnie. Uproszczenie procedury postępowania daje bowiem szansę na szybkie rozpoznanie sprawy, a niewielkie koszty procesu skłaniają konsumentów do „zaryzykowania" sporu. Istotne jest oczywiście i to, że wyrok sądu polubownego ma moc prawną wyroku sądu państwowego, a zatem po spełnieniu określonych prawem wymogów może być egzekwowany w postępowaniu egzekucyjnym.

Wątpliwości budzić może brak możliwości złożenia odwołania od wyroku sądu polubownego w zwykłym toku instancji. Okoliczność ta może budzić wątpliwości wobec trybu powoływania nie tylko arbitrów, ale przede wszystkim przewodniczących sądów konsumenckich. Regulaminy działania Polubownych Sądów Konsumenckich nie określają wobec takich osób żadnych wymogów formalnych, w szczególności w zakresie ich wykształcenia. W sprawach konsumenckich można dopuścić istnienie tylko jednej instancji orzekającej. Przemawia za tym przede wszystkim mała wartość przedmiotu sporu w sprawach tego rodzaju (z przytoczonych danych statystycznych wynika, że w większości są to sprawy dotyczące obuwia, odzieży itp.). Poza tym sprawy konsumenckie nie charakteryzują się dużym stopniem skomplikowania. Warunkiem jednak do przyjęcia „jednoinstancyjności" postępowania powinno być zapewnienie tym sądom profesjonalnej kadry orzekającej. W przeciwnym bowiem wypadku interes konsumenta nie jest właściwie chroniony. W tym momencie należałoby zwrócić uwagę na problem dotyczący niezawisłości podmiotu orzekającego. Warunkiem zapewnienia niezawisłości jest właściwy sposób finansowania instytucji. Rzecz w tym, by podmiot wspomagający działalność instytucji nie rościł sobie prawa do wpływu na decyzje przez nią podejmowane. Zapewnić to może tylko podjęcie decyzji o finansowaniu sądów konsumenckich przez budżet państwa czy też budżet gminy. Wyłania się również problem usytuowania sądów konsumenckich; brakuje przekonujących argumentów przemawiających za usytuowaniem sądów przy strukturach PIH-u.

Reasumując celowym byłoby powołanie „sądów konsumenckich, które łączyłyby niektóre cechy obecnego sądownictwa polubownego oraz sądownictwa powszechnego". Takie sądy konsumenckie powołane byłyby do orzekania w sprawach mniejszej wagi (w których wartość przedmiotu sporu nie przekracza określonej kwoty). W przypadku wniesienia powództwa przez konsumenta pozwany musiałby przystąpić do sporu. W sądach powinny orzekać osoby o odpowiednim przygotowaniu (na przykład z ukończoną aplikacją sądową). Jednocześnie sąd mógłby kierować się uproszczoną procedurą, tak jak to czynią

funkcjonujące sądy polubowne. Podobnie jak te sądy nie miałby obowiązku stosować się ściśle do przepisów prawa cywilnego materialnego. Postępowanie byłoby jednoinstancyjne, a orzeczenia posiadałyby moc wyroków wydawanych przez sądy powszechne. Można poczynić zarzut, że przedstawiony model sądu nie miałby już charakteru sądu polubownego. Zarzut byłby oczywiście słuszny. Jednak takie „sądy konsumenckie" lepiej chroniłyby interes konsumenta.

**Paweł Szymczak**

## A CONSUMER BEFORE THE ARBITRATION COURT

Summary

A consumer whose interests have been violated can claim his rights both before a common court and a court of arbitration. Arbitration court procedures, however, are less formalised, shorter and cheaper. Therefore, consumers often use this way of claiming their rights. A characteristic feature of arbitration courts is that these courts are different from state courts and their competence to settle disputes is based on a contract of the parties. The contract in which the parties submit their dispute to be settled by the arbitration court is referred to as arbitration court entry. In order to evaluate legal effectiveness of this entry regulations of material law and process law are applied. The entry can be of „compromise" character or „compromise clause". By law it should be made in writing. The effects of making an entry are very significant because as long as the parties are bound by agreement, one cannot ask a common court to deal with the case effectively. The way of appointing arbiters should be defined in the entry or in an additional agreement. The parties themselves can also define procedures before the court. Arbitration courts do not have to observe regulations of the civil law (apart from those of absolute character). A verdict of such a court is enforced after the state court declares its enforcement and confers the clause of enforcement on it.

Courts of arbitration dealing with consumer cases operate in conjunction with the units of State Supervision of Commerce. They function on the basis of regulations which introduce cartain differences as regards procedures before these courts as compared with the regulations of the civil law. The practice of consumer arbitration shows a great interest in this form of settling disputes. In order to protect consumers' rights these courts should be granted financial independence and should have the properly prepared staff.